

Warszawa, 26.06.2015 r.

**Sąd Rejonowy w Piasecznie**

*za pośrednictwem*

**Prokuratury Rejonowej w Piasecznie**

**sygn. akt 1 Ds. 567/15/VI**

**Zażalenie na postanowienie z dnia 17.06.2015 r., sygn. akt 1 Ds. 567/15/VI,**

**o umorzeniu śledztwa w pkt. I i II**

Fundacja dla Zwierząt Argos, organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, pokrzywdzony w sprawie sygn. akt 1 Ds. 567/15/VI, składa zażalenie na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piasecznie z dnia 17.06.2015 r. o umorzeniu śledztwa.

Skarżący wnosi zażalenie na opisane wyżej postanowienie w jego pkt. I i II.

Skarżący zarzuca postanowieniu naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni przepisu art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (zwanej dalej: u.o.z.), wyrażającej się w przyjęciu stanowiska, że podpisanie przez Burmistrza Góry Kalwarii i Wójta Prażmowa umów, na mocy których czynności „adopeji” bezdomnych zwierząt przekazano zleceniobiorcy, przy jednoczesnym określeniu metody płatności za zlecenie jako ryczałtu za wyłapanie zwierzę oraz przy zaniechaniu kontroli dalszego losu przekazanych zwierząt, nie stanowiło przestępstwa porzucenia zwierząt, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 11 u.o.z.

Skarżący wnosi o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Prokuratorowi w celu dalszego prowadzenia śledztwa.

## Uzasadnienie

Prokurator błędnie ustalił, że w sprawie odpowiedzialności funkcjonariuszy Gminy Góra Kalwaria i Gminy Prażmów za postępowanie gmin z bezdomnymi zwierzętami w latach 2011-2013, nie doszło do wyczerpania znamion przestępstwa porzucenia zwierząt przez osobę zobowiązaną do zapewnienia im opieki (art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 11 u.o.z.).

Zadanie publiczne gmin, określone w u.o.z. jako „zapewnianie bezdomnym zwierzętom opieki oraz ich wyłapywanie” nie jest sprecyzowane co do zakresu i sposobu wykonywania tej opieki. Przyjmować więc należy, że zwierzęta którymi zajęła się gmina, podlegają jej opiece tak długo, jak długo są bezdomne, tj. do ich śmierci, do ujawnienia ich poprzedniego właściciela lub zyskania nowego właściciela (opiekuna). W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z praktyką tzw. „adopcji”, która nie będąc przewidziana żadnymi przepisami prawa, ma jednak znaczenie czynności prawnej dopełniającej i finalizującej zobowiązanie gminy do zapewniania opieki konkretnemu bezdomnemu zwierzęciu. Z tego z kolei wynika, że dla wypełnienia zadania publicznego jest niezbędne, by to gmina była stroną czynności przekazania zwierzęcia „do adopcji”.

Jednak w przedmiotowej sprawie zwierzęta wydawane były „do adopcji” przez zleceniobiorcę zadania gminnego w zakresie wyłapywania i utrzymywania bezdomnych zwierząt. Postępowanie przygotowawcze ujawniło, że w dziesiątkach przypadków doszło do wydania bezdomnych zwierząt osobom nieustalonym (sfalszowane umowy), wobec czego los tych zwierząt pozostaje nieznany.

Prokurator umorzył śledztwo wobec urzędników gminnych na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k z przyczyny niedoszukania się w ich działaniach znamion czynu zabronionego. Tymczasem, za przypisaniem funkcjonariuszom gmin sprawstwa przestępstwa z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 11 u.o.z. świadczą następujące okoliczności:

- a) W umowach z wykonawcami gminnego zadania bezpodstawnie cedowano na nich czynności prawne przekazywania zwierząt nowym właścicielom. Wprawdzie u.o.z. przewiduje, że wykonawcy zadania gminnego można w tym zakresie powierzyć jedynie „poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt”, ale już nie samą czynność prawną ich przekazania w imieniu gminy. Ponadto przekazanie realizacji tego zadania jest możliwe tylko podmiotowi prowadzącemu schronisko dla zwierząt (art. 11a ust 4 u.o.z.), co w niniejszej sprawie nie miało zastosowania;

- b) Umowy z wykonawcami gminnego zadania skonstruowane były tak, że tytułem do płatności było samo wyłapanie bezdomnych zwierząt na zlecenie gminy i przyjęcie ich do wykonawcy, a nie fakt dopełnienia opieki przez przekazanie ich nowemu właścicielowi/opiekunowi. Ryczałtowe wynagrodzenie za opiekę opłacane było z góry od każdego przyjętego zwierzęcia, było więc niezależne od czasu utrzymywania zwierząt i od faktu znajdowania nowych właścicieli;
- c) Funkcjonariusze gmin nie kontrolowali na bieżąco, jakie były faktyczne losy zwierząt po wyłapaniu i przyjęciu przez wykonawców.

Podpisanie umów o takiej treści, a niezależnie od tego także faktyczne zaniechanie kontroli losu zwierząt, było ze strony funkcjonariuszy gminnych niewątpliwie działaniem świadomym, powziętym z bezpośrednim zamiarem takiego a nie innego sposobu realizacji zadania gminy. Urzędnicy ci byli także świadomi i godzili się na to, że w tak określonych warunkach umowy wykonawcy nie będą zainteresowani sami z siebie rzetelnym dopełnianiem zobowiązania gminy do zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom.

W ocenie skarżącego Prokurator w kwestionowanym postanowieniu niezasadnie obronił obu funkcjonariuszy argumentem, jakoby obaj byli przekonani o tym, że podmioty, które odbierały bezdomne zwierzęta z ich gmin, prawidłowo wypełniają zadanie opieki. Takie twierdzenia obu funkcjonariuszy są gołosłowne i stanowią jedynie realizację prawa do obrony. W szczególności brak jest dowodów na to, że w miejscach przetrzymywania zwierząt przez lek. wet. Kowalczyków obie gminy prowadziły jakiegokolwiek rzetelne kontrole losu swoich zwierząt bezdomnych. Potwierdzeniem takiej tezy jest fakt, że znaczna część umów adopcyjnych okazała się fikcyjnymi. W takiej zaś sytuacji przy minimalnej tylko wnikliwości i jedynie wrywkowych badaniach ze strony gminy, kontrola powinna wykazać zaniedbania w zakresie opieki nad zwierzętami i nasunąć urzędnikom wątpliwości co do transparentności działań wykonawcy zadania.

W tej sytuacji dla skarżącego oczywistym jest, że obaj funkcjonariusze publiczni, powołując się na rzekome właściwe warunki sprawowania opieki nad bezdomnymi zwierzętami przez wykonawców, przedstawiają ten nieprawdziwy stan faktyczny tylko w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.11.2009 r., sygn. akt V KK 187/2009, zawiera wyczerpujące omówienie znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami i w konkluzji stwierdza jak poniżej:

*Reasumując należy stwierdzić, iż przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Użyte w definicji z art. 6 ust. 2 tej ustawy sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za **przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. Znęcaniem jest natomiast każde z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Dopuszczanie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się, czyli że inna osoba zachowa się w jakikolwiek sposób wskazany w ust. 2 art. 6.***

W ocenie skarżącego zasadnym jest więc postawienie włodarzom Gmin Prażmów i Góra Kalwaria zarzutów znęcania się nad zwierzętami.